



REFERAT  
HISTORYCZNY

W.O. (140)

00140

- 1 -

Wojennym przesłuchaniu we Lwowie w miesiącu po  
wskroczeniu więzisk sowieckich. Zabrałem mnie  
o dniu 24. I. 1939 r. w nocy. Po przeprowadzeniu  
prelegowanej rewizji naukusio mnie o bytym polskim  
wizicium mpskanyu we Zauwarstuwowia.

Tu przesłuchiwano mnie parę razy na  
dniu i w nocy. Na takich przesłuchaniach  
straciliem kilka razy no i pars plebryer konul,  
które porwały się z powodu kicia. Zyciu i tym  
wizicium we kwieryfy się tylko one bicia.

Były wisuier "karcery" i to roius; z wozu pro  
kolouu, albo o myuiaract takich one moine  
było au' nar', au' teris' tylko pmer cady  
oras. Treba było dosoluci po "furecki" pmer  
pars dnu' o 200 gr. chleba i 1/2 l gorzej wody.

Do 18 miesięcy racułem prdroi do lagru po wiucyl  
powieckie wizicuiact. W wizicuiact tyer było mo' rary  
gorzej mi' w Polne. W malutkich celach siedzielo po  
60 - 80 ludzi tak, że w spawiu mo'ny byi one  
moglo. Musiano w celi prodrichi' wysytkiel one gnyoz

W. tak na zamiary moim było odprężyć parę  
grobli. Po 2 miesiącu wędrowności po odwiedzeniu  
stwierdziłem wreszcie do kraju, w Karakoramie trochę  
wym. w miejscowości Karabas. Tu po kamieńci  
lekarstwy i kategorii odmowa, rebrano nas  
do miasteczka i 80 kobiet i prowadzono nas  
niekum przechodzą re psynkiiiii zreczami przy  
sobie. W logru pracowałem na różnych robotach.  
W kamieniołomach, w kopalni alabastrowej, węgla  
na siawokorach, do czasu kiedy dostaliśmy  
drugą wyrok zaoczny ze sądu w sprawie  
Z.S.R. Po wyroku zamknięto nas do portawora  
gdzie przesiedzieliśmy 2 tygodnie tworząc do  
czasu amnestii. Po amnestii odwieziono nas  
do stacji kolejowej, dawno nam po 130 rubli trociz  
chleba i sera, i z tym wysłano nas do Seleg-  
tury polskiej.

Kam. Michalski Długosz.